

PRENUMERATA WYNOSI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 96 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 115 (8043).

Wtorek, dnia 19 maja 1925 r.

Rok XXXIII.

WĘGIEL

górnosłaski

po
cenie 1.90 za
cent.
z odstawą do domu

Koks, Wapno,
Cement, Superfosfat

poleca: Kaliska Spółka Opałowa Kazimierzowska 1. Tel. 92.

Koncerty orkiestr 29 p. S. K.

W **czwartek 21 b. m.** (w razie niepogody nastąpią zawiadomienia), w ogródku przy
Kasynie Ofic. 29 p. S. K. rozpoczną się pod kierown. **kap. L. KSIONKA** koncerty
dętej i simf. orkiestr.

Początek o godz. 7 do 9 m. 45 wiecz. Wiecejście od hydropatii 1 zł. i 50 gr.

Szczegóły w afiszach.

**Całkowity dochód przeznaczają się na cele
kulturalno-oświatowe pałku.**

1093

List z Górnego Śląska.

Położenie staje się krytycznym. — Kopalnia
do nabycia na licytacji. — System podatkowy
winien w wielkiej części. — Działalność spół-
tek budowlanych. — Kredyty państwowe dla
fabryki pasty do obuwia. — Uwaga na czasie.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice w maju.

Położenie gospodarcze w województwie ślą-
skim w dalszym ciągu jest nader krytyczne.
Wprawdzie niektóre huty otrzymały w ostatnim
czasie dość znaczne zamówienia na szyny i ta-
czniki a także zwrotnice, dla całego jest to po-
moc minimalna i ogół wcale jej nie odczuwa.
Zresztą w porównaniu z przemysłem górniczym
położenie w hutnictwie — rzecz biorąc relatyw-
nie — tak źle się jeszcze nie przedstawia. Da-
leko gorzej jest w górnictwie. Doszło przecież
tak daleko, że jedna z największych kopalni w
powiecie pszczyńskim, kopalnia „Waleska” w
Łaziskach pod Mikołowem, ogłosiła w tych
dniach niewypłacalność. Kopalnia ta nawet ro-
botników swych wypłacić nie może. Wartość
jej oszacowano na 10 milionów złotych, którą
jednak da tyle w obecnych czasach zastój gos-
podarczego i braku gotówki. Kto zaś pieniądze
posiada, wyzyskuje koniunkturę, t. j. właśnie
ciężkie położenie innych i skupuje za bezcen-
poważne obiekty. Na wyżej wymienionej kopal-
ni fantowano już różne maszyny i inne przedmio-
ty i sprzedawano je na licytacji nieraz za ceny
odpowiadające jednej dziesiątej części ich rzeczy-
wistej wartości. Tak też jest w innych przedsię-
wzięciach. Pewna wielka hurtownia spożywa-
cza w Katowicach musiała zgłosić konkurs mimo
że posiada licznych debitorów to jest pieniędzy
u ludzi w składach towarów kolonialnych, któ-
rym towar dostarczała na kredyt. Firma ta
dłużna jest bankowi 300.000 zł. a nie mogąc
ich zapłacić w terminie oznaczonym, popadła
w konkurs, chociaż firmie należy się 600.000
złoty od jej dłużników. Następstwa można
sobie wyobrazić: bank zaciągnie swoje 300.000
złoty od drobnych dłużników, którzy, ze swej
strony wskutek tego mogą popaść w konkurs

Brak gotówki, brak zamówień, brak pracy i o-
kazji uczciwego zarobku tamuje całe życie gospo-
darcze i zakończyć się może katastrofą, jeśli
nie znajdzie się jakichś środków i sposobów skie-
rowania całej gospodarki na właściwe tory.

Jakież one są. Nie mogę i nie chcę tutaj ba-
wić się w ekonomistę. Tyle, nieraz dobrze pomys-
lanych artykułów na temat ten już napisano.
Ale pokrótce chociaż w paru zdaniach, niechaj
wolno mi będzie wypowiedzieć moje zdanie w
tej sprawie. Moim zdaniem naprawa możliwa
jest tylko w drodze całkowitej, radykalnej zmia-
ny całego naszego systemu podatkowego. Więk-
szość „naszych” podatków pośrednich wysokich
opłat od przedsiębiorstw fabrycznych i handlo-
wych, horrendalne wprost opłaty za różne „paten-
ty” na prowadzenie restauracji itp. hamują i
wprost zabijają u nas całe życie gospodarcze.
Opłaty te odbijają się zresztą i na ludności sa-
mej. Restaurator, kupiec, przemysłowiec ka-
że sobie płacić bezproporcjonalnie więcej aniżeli
przed wojną żeby wyjść na swoje. W Katowicach
znana restauracja, nawet nie pierwszorzędna, któ-
re płaciła rocznie 10 do 20 tys. zł. podatku i in-
nych opłat (patent itd.). Gdyby radykalnie zmie-
niono ustawę o podatkach dochodowych i w tych
widziano główne źródło dochodu Państwa, jak
naprzykład przed wojną w Niemczech i innych
państwach, stosunki wnet musiałby się popra-
wić. Kto w Niemczech przed wojną zarabiał 900
mk. rocznie, musiał płacić 6 mk. podatku docho-
dowego, przy 1050 mk. 9 itd. Lecz wtedy za 1000
mk. lepiej mógł wyżyć aniżeli dzisiaj za 2000 zł.
równających się 1600 mk. Kupcy sami najbar-
ziej uskarżają się na zbyt wysokie opłaty gdyż
bez nich mogliby daleko taniej sprzedawać i
mieć pełne sklepy klienteli, podczas gdy w ta-
kich warunkach sklepy ich świeża pustkami a
mimo to płacić muszą podatki, gdyż inaczej grozi
im wizyta komornika sądowego!...

Tyle — pisząc nawiasem.

Liczne komentarze wywołała i wiele krwi
napłynęła debata, wszczęta przed kilku dniami
w sejmie śląskim na temat kredytów, udzielonych
przez sejm śląski kilku spółkom budowlanym ce-
lem poparcia ruchu budowlanego i dania przez
to pracy licznyim bezrobotnym. Związany był
z tem cel praktyczny, mianowicie złagodzenie
nędzy mieszkaniowej przez wybudowanie więk-
szej ilości małych domków urzędniczych i robot-

niczych, zwłaszcza też dla uchodźców z Nie-
miec. Spółki budowlane „Osiedle” i „Osada”,
którym na ten cel z kasy wojewódzkiej wypła-
cono dotąd razem blisko 3 miliony zł., zdołały
już na południowej peryferji miasta Katowic
wybudować cały szereg gustownie przedsta-
wiających się domków. Aż tu nagle przed forum sej-
mu występuje poseł Rakowski, zarzucając spół-
kom budowlanym, że budują za drogo i w kon-
sekwencji wnosząc o wstrzymanie spółkom bu-
dowlanym dalszych kredytów. W rezultacie oz-
naczałoby to przerwanie niedokończonych jesz-
cze licznych budowli i pozbawienie pracy lic-
nych robotników. Wniosek posła Rakowskiego
nie ze wszystkim przyjęto, uchwalono tylko, że
rada wojewódzka ma opracować nowy projekt
ustawy o kredytach budowlanych.

Abstrahując jednak od sprawy spółek bu-
dowlanych „Osiedle” i „Osada”, które za udzielo-
ne kredyty bądź co bądź budowały i wystawiały
nieomal całą nową i piękną dzielnicę Katowic
wprost zrozumieć nie można, jak można było po-
życzać pieniądze państwowe jakieś tam fabryce
pasty na obuwie! W Tarn. Górach istnieje taka fa-
bryka pod firmą „Polysk”, która w tych dniach z-
głosiła konkurs. Jak słychać, fabryka otrzymała od
wydziału pow. w Tarn. Górach 200.000 zł. pożyczki
na które niema żadnego pokrycia. Obu właścicieli
fabryki aresztowano.

Na zakończenie jeszcze jedna sprawa, zresztą
nadająca się do dyskusji, gdyż poruszam ją tylko z
jednego punktu widzenia. Jest to sprawa zakazy-
wania wyszynku i sprzedaży alkoholu w pewnych
dniach i pewnych okolicznościach n. p. podczas
strejków itd. Ostatnio na Śląsku wydano przepisy
zakazujące sprzedaży alkoholu w tych dniach i w
tych miejscowościach, w których odbywa się wła-
śnie pobór rekruta. Nawet piwo jest zakazane, gdyż
dozwolone są tylko trunki z zawartością do 25 proc.
alkoholu, podczas gdy na Śląsku konsumowane pi-
wo zawiera zazwyczaj około 10 proc. alkoholu.
Dla Katowic zakaz ten obowiązuje od 10 do 27
czerwca. Jakż jest zazwyczaj skutek takich zaka-
zów? Mamy tutaj setki piwoszów, przeważnie Niem-
ców, którzy niezwykli są obcy się chociaż 24 go-
dzin bez jednej lub dwóch „szop” (kufli), zaczem
w owych krytycznych dniach dojeżdżać będą do po-
bliskiej Król. Huty, Szopienic, Laurahuty itd., gdzie
zakaz w tych dniach nie obowiązuje. A ile się przy-
tem nagadają na „porządku polskie” itp. Inni, choćby
właśnie rekruci w ten sam sposób mogą się zaopo-
trzyć w potrzebne „zapasy” wódki itd. Będą mieli
znakomity zarobek oberżyci z miejscowości oko-
licznych, zaś restauratorzy Katowiccy wyzywać
będą na utratę zarobku i niesprawiedliwość. Zresztą
i w Katowicach — pokątnie oczywiście, tak ot —
ukradkiem gdzieś za „szynkfasem” w takich warun-
kach zazwyczaj otrzymać można „jednego”. Bo na
coż są ustawy, jak nie na to, aby ich nie omijać, jak
to niestety bywa. Moim zdaniem takie zarządzenia
na gęsto zaludnionym Śląsku nie wiele skutkują a
bez nich też by do rewolucji nie doszło.

Aleksy Pająk.

Pijcie najlepszą angielską mieszankę

herbaty 103

D/H FELS TEA Co

Warszawa,

Plac Grzybowski 7.



Zawiadomienie.

Rozeszła się pogłoska, iż moja pracownia została zlikwidowana z powodu mego powrotu do Anglii, przeto mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, że pogłoska nie zgadza się z rzeczywistością. Powód mego wyjazdu: sprowadzenia najnowszych, ostatnich żurnali zagranicznych. Teraz jestem pewny, że Sz. Kl. przekona się, że dzięki posiadaniu nadzwyczajnych żurnali nie będą potrzebowali tracić czasu i pieniędzy na wyjazdy do Łodzi albo Warszawy, gdyż Sz. Kl. mogą to dostać w mojej pierwszorzędnej pracowni znajdujący się na ul. Łaziennej № 2, róg Marjańskiej.

Polecam się łaskawej pamięci

A. Abramowicz.

1029

LUSTRA

i trema własnej wytwórni,
solidne wykonanie

na dogodnych warunkach

M. ROTH.

Elektryczna

szlifiernia szkła.

Kalisz, ul. Garbarska 2, róg
Kanoniczej. 829

TELEGRAMY.

Orzeczenie Trybunału Haskiego na naszą korzyść.

Haga, 18. W sobotę ogłoszona została decyzja Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie poczty polskiej w Gdańsku. Odpowiedź Trybunału na wszystkie pytania Rady Ligi Narodów jest dla Polski pomyślna. Trybunał nie uznał sprawy poczty polskiej w Gdańsku za rozstrzygniętą przez decyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku i odrzucił zarzut rzeczy osądzonej, merytorycznie zaś uznał prawa Polski do skrzynek i listonoszy oraz dopuszczalność używania poczty polskiej w Gdańsku przez publiczność wolnego miasta. Wygrana Polski zupełna.

Prezydent Wojciechowski protektorem Tygodnia Bandery.

WARSZAWA, 18.V. Komunikują nam z Ligi Morskiej i Rzecznej, iż p. Prezydent St. Wojciechowski przyjął ofiarowaną mu godność najwyższego protektora. Tygodnia Bandery, urządzanego przez wymienioną Ligę pomiędzy 7 a 14 czerwca b. r. w całej Rzeczypospolitej.

Wielka katastrofa kopalniana.

DORTMUND, 18. W szybie nr. 5 kopalni Dorstfeld nastąpiła dziś po południu eksplozja, która rozszerzyła się na szyby 2 i 3. W szybie drugim znajdowało się w czasie wybuchu 289 górników, z których do godz. 8-ej wieczorem wydobyto na powierzchnię 85 zdrowych i 14 rannych. W szybie 3 znajdowało się w chwili wybuchu 238 górników, z których do godz. 8-ej wiecz. wydobyto 190 zdrowych i 4 rannych. W kopalni jest przeto

Dyrekcja Gimnazjów Związkowych Żeńskiego i Męskiego

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz ósmej, odbywać się będą od 22 czerwca.

Zapis kandydatów (tek) do egzaminów przyjmuje Kancelaria Gimnazjów, ul. Kościuszki № 17, III piętro, od dnia 15 maja b. r. codziennie w godzinach rannych do 1-ej i po południu od 4-ej do 5-ej, prócz niedziel i świąt. Chcąc uprzyścić możliwie szerszemu ogółowi korzystanie ze szkół, Rada Pedagogiczna Gimnazjów postanowiła obniżyć opłatę za naukę w klasie wstępnej do 150 zł. półrocznie (30 zł. miesięcznie) w klasach od 1 do 3 włącznie do 225 zł. (45 zł. miesięcznie), w klasach zaś od 4 do 8 pozostanie opłata w tej samej wysokości.

Przy zapisie potrzebna jest metryka, świadectwo szczepienia ospy, świadectwo szkolne z lat poprzednich i wpisowe 15 zł.

1064

odciętych jeszcze 234 górników, o których losie niema jeszcze żadnych wiadomości. Ze wszystkich sąsiednich kopalni wysłano kolumny ratunkowe na pomoc do kopalni Dorstfeldu.

Anglia odmawia kredytu Sowietom.

LONDYN, 18.V. W opowiedzi na interelacje w izbie gmin oświadczył podsekretarz urzędu skarbu, że oba zaprotokółowane sowiecko-rosyjskie tow. handlu zagranicznego „Arces” i „Centrosjusz” na podstawie ustawy o popieraniu handlu zagranicznego zażądały kredytu państwowego, pierwsze w wysokości 200.000 f. st., drugie 100.000 f. st. Komisja, która zajmuje się sprawą udzielania kredytów, na podstawie tejże ustawy sprzeciwiła się udzieleniu wzmiankowego kredytu.

Sowiety wypuszczają złote czerwonce.

MOSKWA, 18.V. Do Moskwy nadeszła już pierwsza partja złotych czerwonce bitych w petersburskiej mennicy. Komisarjat finansów S. S. S. R. cofnął dawne swoje zarządzenia wypuszczenia złotych czerwonce do obrotu, które ukażą się dopiero 1 lipca 1925 r. Pierwsza partja zostanie wypuszczona już 20 maja r. b. Poszczególne sztuki już biorą udział w obrocie. Pierwsze transporty złotej waluty skierowane zostaną w okolice pograniczne dla celów propagandy i reklamy.

Podatek obrotowy w Niemczech.

BERLIN, 18.V. Podatek obrotowy od eksportowanych towarów zaprowadzony w Niemczech w dobie inflacji ma być zniesiony. Oznacza to nowe ułatwienie dla zdolności konkurencyjnej Niemiec.

Strajk na Niemieckim Śląsku.

WROCŁAW, 18.V. Na Śląsku wybuchły zażarte walki zarobkowe. W samym Wrocławiu 10 tys. robotników metalowych straciło pracę z powodu lokautu. W innych miejscowościach Dolnego Śląska zostało zlokautowanych 12. 500 robotników. W przemyśle drzewnym panuje podobna sytuacja. Zwolniono tam około 10.100 robotników.

Wycieczka dziennikarzy na Wołyn.

WARSZAWA, 18. D. 20 wyrusza na Wołyn wycieczka dziennikarzy. Wycieczka trwać będzie 5 dni. Z ramienia Min. Spraw Wewnętrznych delegowany został do wzięcia udziału w wycieczce p. M. Wańkowicz, Naczelnik Wydziału Prasowego M. S. Wew. Aby dokładnie obznajmić dziennikarzy z obecnym stanem rzeczy na Wołyniu Min. Spr. Wewn. weszło w kontakt z całym szeregiem ministrów między in. z Min. Rolnictwa, które do 15 bm. opracowały dane orientacyjne dla wyjeżdżających z zakresu stosunków narodowościowych, ekonomiczno-gospodarczych, społecznych i oświatowych. Wycieczka posiada doniosłe znaczenie pozwoli bowiem dokładnie zaznajmić opinię publiczną ze stanem rzeczy na Wołyniu.

Z polskiego wybrzeża.

Budowa portu w Gdyni. — Dotychczasowy stan robót portowych. — Z cichej wioski — miaso portowe. — Szlakiem rozwoju Rzeczypospolitej.

(Od własnego korespondenta Gaz. Kal.)

Gdynia w maju.

Udzielony nam jakby z łaski, wazutki skrawek wybrzeża polskiego, coraz więcej przybierać zaczęła, znaczenie pod względem gospodarczym.

Znaczenie to polega głównie na budującym się obecnie w Gdyni porcie, który już w niedługiej przyszłości zastąpić nam może Gdańsk, gdzie prawa nasze ujęte i określone Traktatem Wersalskim wskutek hakatystycznych prądów wiejących z Berlina za mało energicznej polityki naszej w stosunku do opornych Gdańszczan, — co raz więcej się kurczą i maleją.

Ażresztą sprawa ważności portu gdańskiego została już przesądzona. Znawcy budowy portów morskich osądzili już, że brzeg morski w Gdyni jest w całej zatoce gdańskiej najkorzystniejszy na założenie portu. To też zamiast poskramiać opornych i przez Berlin buntowanych Gdańszczan, Polska obrała inną drogę, rozpoczynając na własnym wybrzeżu budowę portu, w którym czuć się będzie my nieskrepowani i od nikogo niezależni. Z chwilą ukończenia budowy tego naszego portu, marzenia Gdańszczan o rozwinieciu wielkiej potęgi gospodarczej kosztem Polski, prysną jak bańka mydlana.

Przybywając dziś do Gdyni widzi się, że prace nad budową portu postępują wprawdzie zwolna, lecz stale naprzód. Nie znajdziemy tam amerykańskiego rozmachu, ale mimo to zrobiono już dosyć wiele. Przy budowie portu pracuje dziś około 300 robotników, cztery parowce kenary, wytwarzając olbrzymie ciśnienie, z wielką siłą wbijają pale drewniane (w dno morskie, a specjalne duńskie okręty („drag”) wydobywają piasek, topiąc go daleko na pełnym morzu. W tym roku pogłębianie t. zw. portu przedniego ma dojść aż do drogi, prowadzącej z Gdyni do Oksywia. Łagodna zima zresztą sprzyjała robotom, przy których znalazł pracę liczyński zespół robotników.

W zupełności port wykończony będzie do końca roku 1929 i wtedy zatryumfować możemy nad opornym sąsiadem gdańskim. Ażresztą już dzisiaj posiadamy wybudowane molo, dumnie wrzynające się w morze, przy którym mogą już stawać nawet na większe okręty transatlantyczne i wyladowywać swoje towary. Mamy już nawet służącą do tego celu kolejkę wąskotorową, która biegnie wzdłuż całego mola. Port polski więc przybiera coraz bardziej konkretny oblicz, zapowiadając coraz więcej przyszłą potęgę morską naszej Rzeczypospolitej.

Sama Gdynia, to na razie wioska, rybacka jeszcze, jedna z tych wielu uroczystych wiosek na wybrzeżu polskim. W ilkich budynków z małym wyjątkiem jeszcze nie widać, ale zało dużo chat rybackich, których architektura dziwnie jakoś łączy z nastrojowym obrazem bezkresnej toni morskiej.

Ruch budowlany jeszcze słabo rozwinął się. Z chwilą, kiedy jednak ukończony już zupełnie port zacznie służyć ekspansywnym interesom Rzeczypospolitej, na pewno jak grzyby po deszczu powstaną nowe budowle. Na razie wymienić można jedynie nowy dworzec kolejowy w pięknym stylu zakopiańsko-kaszubskim, nieskończony jeszcze duży gmach hotelu dworcowego oraz szereg nowych will w pobliżu.

Wszystkie okoliczności przemawiają jednakże za tem, że z tej nieznacznej dziś wioski rybackiej za lat kilkanaście lub kilkadziesiąt wyrósł miaso portowe o charakterze europejskim. Potęgający się z dniami każdym rozwój naszej Rzeczypospolitej tworzący się powoli potęga mocarstwa — gospodarza Polski są już dziś tym niewzruszonym fundamentem, na którym już u bram Gdańska powstanie stolica handlu zamorskiego Polski, ujście siły ży-

wolnych naszego kraju w świat szeroki poprzez bezkresne oceany.

Z chwilą, kiedy port w Gdyni będzie już całkiem ukończony, kiedy ta niewielka dziś wioska rybacka zamieni się w ruchliwe miasto portowe, dla Polski otwierają się perspektywy o epokowym znaczeniu.

Napewno wtedy przystąpi się do zrealizowania wielkiego planu, utworzenia linii wodnej Baltyk — Morze Czarne, która wzmocni nasz sojusz gospodarczy z Rumunją, albowiem tak, jak Polska korzysta dziś z portów rumuńskich nad Morzem Czarnym, tak Rumunja będzie mogła korzystać z portu polskiego nad Baltykiem. Przez takie połączenie dwóch mórz o światowej roli, Polska stałaby się najważniejszym krajem tranzytowym na drodze wielkiego szlaku handlowego ze Wschodu i Południa na Zachód i Północ.

Czechosłowacja, która nie posiadała własnego dostępu do morza, a z którą obecnie współżycie i polityczne i gospodarcze ułożyło się na najlepszych warunkach, również będzie mogła korzystać w szerokiej mierze z naszego portu w Gdyni. Jednym słowem port w Gdyni stanie się tem ogniwem łączącym interesy gospodarcze Polski, Rumunji i Czechosłowacji w jedną zharmonizowaną całość.

Tak więc na tym wysuniętym krańcu Rzeczypospolitej buduje się fundament gotęgi gospolanczej i polityczno-mocarstwowej naszego kraju. W cichej dziś wiosce rybackiej skoncentrują się interesy rosnącej wciąż ekspansji naszej, stamtąd okrety pod polską banderą poniosą w świat daleki po tege i sławę naszego państwa i narodu.

Ta upragniona chwila, kiedy stanemy się gospodarzami nie tylko na własnym wybrzeżu, ale przede wszystkim we własnym porcie, wprowadzi nas dopiero naprawdę do rodziny państw i narodów, które pracują nad dziejami świata, ku chwale kultury i cywilizacji powszechnej.

L. LYDKO.

Majowe słońce.

Majowe słońce posiada wybitny wpływ na bieg zdarzeń. Wiadomo zresztą że kwiecień zaczyna się od złowróżbnego prima aprilis kiedy to człowiek nie może być niczego pewien a mial od pierwszego maja kiedy znowóż nikt nie jest pewien człowieka. Te subtelne analogie mają dużo powodów do rozmyślenia. Kwiecień zaczynający się filuternie jest takim sobie młodzieńskim natomiast maj który ma w swem łonie od chwili początku wypisaną krwawą groźbę - jest już dojrzałym młodzieńcem który może nawet jakby co do czego przyszło - uderzyć po głowie.

To też skutki tych straszliwych uderzeń są widoczne na każdym kroku - zasraszający wzrost pań i wszelkiego rodzaju parczek - już sam przez się jest symbolem katastrof przypadających na ten miesiąc.

Niestety jednak w tym roku złożyło się tak wyjątkowo iż wykolejały się w maju nie tylko lekkie i eteryczne dziewczątka ale i autentyczne lokomotywy. Pechowy miesiąc.

Pozostaje jednak faktem niezbitym że wyszukanie wynowajcy tak względem lokomotywy jak i dziewczęcia przez siewa niebawale trudności.

Nie dziwnego że tak obfite w skutki wydarzenia znajdują gorliwych komentatorów Prasa niemiecka o wykolejeniu się jednej lokomotywy mówiła o wiele więcej niż gdyby to chodziło o młode dziewczę. Prasa niemiecka ma zresztą oryginalne zdanie. Winowajcą dla niej jest z reguły właściciel gruntu na którym stało się nieszczęście.

Rozumując w ten sposób należałoby wszystkich posiadaczy gruntowych i kamieniczników zapakować na parę tysięcy lat do kozy.

Co by to było? I tak już rozmaite odcienie psychozy zapętlają więzienia po brzegi a tu raptem taka miła rzecz jak prasa - przyczynia się do nowej infekcji.

Rozejrzawszy się dokładnie wśród panujących u nas epidemii widzimy że najciekawszą z nich jest epidemia zamachów Zdołała ona już rozpowszechnić się niebawale. Czteroletnie dzieci zaczynają konstruować maszyny piekielne pod łózkami rodziców. Ispnie przypuszczenie iż wkrótce stanie się modną grą towarzyska w zamach Grata będzie posiadała swoją pointę z tem że oddawca tantu będzie musiał siedzieć w kozie. Niektórzy już nazywają tę miłą zabawę grą „w małego Trojańskiego konia”. Nie należy jednak się tem niepokoić - eks desorintę luks - jak powiedział pewien filozof przy zakładaniu spółki eksportowej zmierzającej do opanowania rynków wschodnich - i słusznie - światłość przedziwna spływa ze wschodu na duszę polską za często jednak jak dotychczas bywa ona wiekuista.

Zainteresowanie tym problemem wzrasta z dnia na dzień prasa obserwuje pilnie każdy gwoździć każdy funt mydła i każdą barchanową bluzkę zakupioną przez Sowiecką Misję Handlową w Polsce czyni to zresztą słusznie bo kto może zaręczyć że transakcje tego rodzaju nie są czasem sprytną propagandą komunizmu.

Należy być ostrożnym nawet wtedy gdy jest się tworem z gruntu filuternym i powiewnym. Ta filuterność i powiewność ogrzewane przez majowe słońce będzie miała napewno błogosławione skutki - upiye się jej atmosfiera obmierzły kryzys (co za dziwny stwór) i zacznie tańczyć najweselszego z krakowiaków.

Majowe słońce pięknie przygrzeje i oświeci nieśmiertelny aforyzm - jakos to będzie.

KRONIKA

— **Uroczystość wojskowa.** W ubiegłą niedzielę garnizon kaliski obchodził 900-rocznicę koronacji króla Bolesława Chrobrego. O godz. 9 rano odbyła się na Nowym Rynku Msza polowa, w której, oprócz wojska, przyjęły udział niektóre korporacje kaliskie, oraz przedstawiciele władz cywilnych. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą przyjmował dowódca dywizji gen. Jasiński.

— **Poświęcenie sztandaru.** W niedzielę, 17 b. m. Tow. Powstańców i Wojaków obchodziło uroczystość poświęcenie nowego sztandaru. Uroczystość ta ściągnęła do Kalisza licznych gości i przedstawicieli pokrewnych towarzystw z Wielkopolski z generałami Raszewskim i Swirskim na czele, oprócz tego przyjęły udział delegacje kaliskich tow. ze sztandarami: harcerze, sokoli, strażacy z orkiestrą, młodzież katolicka i wiele innych, orkiestra wojskowa, oficerowie rezerwy, oraz generałowie Jasiński i Puchalak z licznym gronem oficerów.

O godzinie 11 rano wszyscy zebrali się w Nowym Parku, gdzie Mszę św. odprawił ks. Smietanko, wypowiadając przytem wielce patriotyczne zastosowane do chwili obecnej kazanie.

Następnie ks. Smietanko dokonał poświęcenia sztandaru, który wręczony został następnie przez gen. Raszewskiego ze słowni: „naszem hasłem Bóg i Ojczyzna!” prezesowi Głównego Zarządu Tow. Powstańców i Wojaków p. Sliwińskiemu, tenże zaś wręczył go prezesowi Kaliskiego Koła p. J. Chrystowskiemu, który znowu wręczył sztandar Komendantowi Kaliskiego p. Z. Mrowińskiemu, a tenże — chorążemu. Sztandar odbierano klęcząc, a orkiestra grała podczas tego hymn narodowy. Sztandar przedefilował przed delegacjami, poczem ruszył pochód do miasta, gdzie przed ratuszem przyjmował defiladę generał Raszewski.

Nastąpiła przerwa obiadowa, a o godz. 4 pp. w sali świątlicy odbyła się uroczysta akademja która zakończyła całodzienną uroczystość.

Pogoda dopisała wspaniało.

— **Wieczór eksperymentalny prof. Kordjana Arskiego.** W poniedziałek, dnia 18 maja 1925 roku o godzinie 8 i pół wieczorem odbędzie się w sali Stow. Rzem. Chrześcijańskich Wieczór Eksperymentalny znakomitego polskiego metapsychologa, magnetyzera, b. współpracownika światowej sławy magnetopaty Dr. med. Gratzingera w Wiedniu i t. d.

Kto nie wierzy w magnetyzm leczniczy, niech przyjdzie by uzyskać dowody prawdy naukowej.

— **Fantowa loterja.** Wczoraj odbyła się w parku loterja fantowa na rzecz Tow. Dobroczynności. Fanty nie zostały jednakże wszystkie rozegrane, czemu winna była zapewne zbyt wysoka cena za los (1 złoty), a prztem dużo próżnych biletów — a fanty drobne. Nie powinniśmy zapominać, że dzisiejszy złoty, to nie dawna złotówka, czyli wynosi 40 kop, a nie 15. Z tem należy się liczyć na przyszłość.

— **Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich.** Zarząd Stow. przypomina swym członkom, że ostateczny termin składania zeznań o podatku dochodowym upływa w dniu 30 maja. Dla ułatwienia członkowie mogą odbierać arkusze zeznań w lokalu Towarzystwa w godz. od 6.30 w. do 8.30 i zaraz na miejscu u sekretarza T-wa otrzymują wskazówki o wpłatach.

— **Kolarski bieg okrężny.** Dnia 24-go maja o godz. 3 po poł., sekcja kolarska „Tow. Sp. Prosa”, urządza okrężny bieg kolarski na dystans 100 klm., ze współudziałem zaproszonych klubów, oraz najlepszych naszych jeźdźców. Zapisy przyjmuje do dnia 23 b. m. włącznie, kpt. Wójcicki w Związku Bławatników (Stary Rynek).

— **Duży pożar w Dobrou - Wielkim.** W niedzielę w godz. południowych syreny zaalarmowały Kal. Straż Ogniową do ognia, który wybuchł w Dobrou-Wielkim. Pożar, mimo intensywnej obrony wyrządził wielkie szkody, spaliły się mianowicie: 4 całkowite zagrody gospodarskie oraz 1 stodoła. Podczas pożaru spaliło się sporo żywego inwentarza, mianowicie: 2 krowy, 2 świnię, 12 prosiąt i t. d. Pożar prawdopodobnie powstał od papierosa. O godz. 10 wiecz. ukazała się luna nad Kaliszem w stronie Poznańskiego. Ponieważ ogień był zbyt daleko Straż Ogniowa nie wyjechała.

— **Kurs handlu drzewem i ziemiopłodami.** W tych d. odbyło się w bydgoskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja w sprawie otwarcia przy Liceum Handlowem Kursu przygotowującego specjalistów w dwóch dziedzinach handlu, najwięcej aktualnych w Polsce, mianowicie w handlu drzewem i ziemiopłodami. Chodzi o to, aby obie te gałęzie w handlu posiadały obok wytrawnych sił technicznych, także zdecydowanie zawodowe przygotowane siły komercyjne i w ten sposób utrzymały się na należynej im wyżynie.

W konferencji wzięli udział, oprócz członków Kuratorium Liceum, przedstawiciele handlu drzewem i ziemiopłodami, pp. Franciszek Borsuk, J. Formanowicz, inż. St. Małyszczycy, K. Nawrocki, Z. Wymkowski, S. Samberger i St. Strzelecki. Dyrektor Skalski przedstawił program Kursu, który dzielić się ma na trzy wydziały: ogólno-handlowy obowiązujący wszystkich słuchaczy oraz do wyboru, wydziały drzewny i ziemiopłodowy.

Głównymi przedmiotami wydziału drzewnego będą: towaroznawstwo drewa i jego produktów, technika wyrębu, tarcia, przechowywania i przewozu, miernictwo i kalkulacja, technika handlu drzewem, encyklopedia leśnictwa, organizacje zawodowe.

Na wydziale ziemiopłodów wykładac się będą: towaroznawstwo ziemiopłodów i produktów, technikę zbioru, czyszczenia, przemiału i przechowywania, technikę handlu ziemiopłodami, encyklopedję rolnictwa i organizacje zawodowe.

Nauka ma być całoroczna, praktyka miejscowych przedsiębiorstwach ma zajmować poważne miejsce, a wykłady spoczywać będą w rękach specjalistów. Warunkiem przyjęcia w charakterze słuchacza zwyczajnego Kursu jest ukończenie pełnego gimnazjum; bez tego cenzusu można być hospitantem Kursu.

Wszyscy uczestnicy konferencji uznali wielką celowość Kursu i podkreślili, że właśnie Bydgoszcz nadaje się doskonale na siedzibę tego rodzaju uczelni, która powinna ściągać z całej Polski młodzież, pragnącą specjalizacji w powyższych dwóch kierunkach. Nadto obecni przedstawiciele tych zawodów przyrzekli jaknajwydatniejszą pomoc w sprawach organizacyjnych.

— **O pragmatykę służbową dla kolejarzy.** Dnia 15 b. m. odbyła się w Min. Kolei konferencja p. ministra Tyszy z przedstawicielami związków kolejowych. Konferencja ta miała na celu uzgodnienie poprawek wniesionych przez blisk związków do ministerjalnego projektu pragmatyki służbowej. Omawiano zakres pracowników jako pragmatyka ta ma obejmować. Narazie do porozumienia nie doszło. Dalszy ciąg konferencji dn. 22 b. m.

— **Bilans Banku Polskiego.** W ciągu pierwszej dekady maja przybyło złota za 399.000 zł. natomiast ubytek walut netto wynosi 16 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 900.000 zł. natomiast zmniejszyły się o 3 milj. zł. pożyczki lombardowe. Obiek biletów bankowych zmniejszył się o 18.9 m. zł., rachunki żyrowe zaś wzrosły o 20 milj. zł.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI

„KALISZ” Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 18 maja 1925 r. godz. 7-a rano.

1) Ciśnienie powietrza	754.8
2) Kierunek wiatru	E
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	zup. pogodne
5) Wilgot. bezwzględna	8.4
6) Wilgot. względna	7.4%
7) Temp. powietrza	+13.3
8) Ilość opadów	—
9) Najwyż. temp.	+23.4
10) Najniż. temp.	+9.0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.47

Giełda Warszawska w Złotyoh.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.86
Paryż	0.26.92
Szwajcarya	100.35
8% pożycz. zł.	8.10
5% pożycz. prem. konw	5
Bony zł. S. II A. 5% pożycz. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

**Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.**

OGŁOSZENIE.

Wydzierżawienie drzew owocowych

Owoc z drzew, stojących na szosach powiatu pleszewskiego, a mianowicie:

Nazwa szosy i odcinek	Odcinek szosy klm.		Rodzaj drzew i ilość sztuk			
	od	do	czereśnie	wiśnie	jabłonie	grusze
Bronów—Kozminiec (Koryta)	0,0	1,955	380	—	—	—
Kuchary—Gołuchów	0,0	1,375	—	—	250	—
Kuchary—Gołuchów	2,750	4,317	300	—	—	—
Gołuchów—Brzezcie	7,500	11,880	200	500	—	—
Gołuchów—Kucharki	1,000	2,500	250	—	—	—
Gołuchów—Kucharki	3,340	5,000	550	—	—	—
Kuklinów—Pleszew (Kowalew—Fabjanów)	33,990	35,470	—	—	130	—
Ostrów—Pleszew (Górzno—Sobótka)	10,500	13,500	—	—	340	—
Ostrów—Pleszew (Sobótka—Krzywosądów)	15,400	18,860	—	—	460	—
Ostrów—Pleszew (Krzywosądów—Janków)	18,860	23,200	—	—	490	230
Ostrów—Pleszew (Dobranadzieja—Pleszew)	26,200	27,600	—	—	221	10
Kuczków—Wszółów	0,0	2,200	190	—	230	—

będzie w **poniedziałek, dn. 25 maja r.b. o godzinie 11-ej** przed południem w biurze budowniczego powiatowego (na Starostwie w Pleszewie, pokój nr. 4) na rok 1925 drogą publicznego przetargu **za gotówkę** najwięcej dającym wydzierżawiony.

Warunki ogłoszone będą w terminie przed rozpoczęciem przetargu.

Pleszew, dnia 11 maja 1925 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) **Kutznier**
S T A R O S T A.

1061

OGŁOSZENIE.

Urząd gminy Tyniec powiatu Kaliskiego ogłasza niniejszym, że w dniu 22 maja 1925 r., o godzinie 10 rano, w mieście Kaliszu, na Nowym Rynku przed gmachem Straży Ogniowej, będą sprzedawane z publicznej licytacji pianino i różne meble, ocenione na 1130 zł., zaskwestrowano u mieszkańca wsi Tyniec Teofila Binkowskiego, na pokrycie różnych podatków skarbowych, komunalnych i gminnych.

Tyniec, 15 maja 1925 r.

1087

Wójt gminy Tyniec (—) **ZANIECKI.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej № 35 ogłasza, że w dniu 27 maja 1925 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ulicy Browarnej pod Nr. 3, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: palta, garnitury ubrań męskich, stołownia, lichtarze, kubki srebrne, szafa umywalka etc., należących do Lajbusia Berlinera, ocenionych na 683 zł., na zaspokojenie pretensji T-wa B-ci „Nobel” i innych.

Kalisz, dnia 29 kwietnia 1925 r.

1090

Komornik Sądowy (—) **J. MOTYLEWSKI.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Wrocławskiej Nr. 35 ogłasza, że w dniu 27 maja r.b. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Wrocławskiej róg Złotej, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: budki z przynależnościami, należących do Stefana Kowalskiego, ocenionych na 2540 zł., na zaspokojenie pretensji Franciszka Czerniejewskiego i innych.

Kalisz, dnia 29 kwietnia 1925 r.

1091

Komornik Sądowy **J. MOTYLEWSKI.**

Czytelnicy Gazety Kaliskiej

nabyć mogą **bez zaliczki na bardzo dogodnych warunkach** bieliznę męską i damską, obrusy, serwety, ręczniki, kołdry, kapy, plety, prześcieradła, powłóczki, pończochy, skarpetki, obuwie męskie, damskie i t. p. Prosimy podać szczegółowy adres **towar pierwszorzędny!**

Dom Towarowy „CZERWIŃSKI i S-ka” Warszawa, Złota 29. Skrz. pocztowa 424. 1041

Majątek Biernatki gmina Kamień, sprzedaje drzewo

opałowe i materiałowe, dębowe, brzozy w lesie na Poddebnie (szosa Turecka, 6-ty kilometr od Kalisza) w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki. 1038

PRACOWNIA FIRANEK i KAP

tiulowych, laurów, kap na łóżeczka dzieciinne i wózki oraz różnych serwetek najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne. Kalisz, Piaskowa 5, m. 10, III p. z frontu. 927

Zakład Leczniczy dla chorych

na nos, gardło i uszy
D-ra W. Gumińskiego,
Warszawa, ul. Emilji Plater 35, m. 3, tel. 81-65. 885

Oszczędność czasu.

Do sklepu towarów kolonialnych ul. Kanonicka № 2, dom p. Beatusa, nadchodzą codziennie

świeże jajka i masło
po cenach niższych targowych, o czym się przekonać proszę
1034 **E. Grünowa.**

Zg nęła książeczka wojskowa

wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Ignacego Zdyba, rocznik 1901. 1092

Poszukuje się używanego wózka dla chorego.

Wiadomość: w Adm. „Gazety Kalisk.”. 1049

Motocykl „Indjan“

z przyczepką 12 P. S. w dobrym stanie, jak nowy zaraz na sprzedaż cena 1.300 złotych. Wiadomość: Olejnik fabryka maszyn Kępno. 1057

Pokój lub dwa do wynajęcia.

Wiadomość: w Adm. „Gazety Kalisk.”. 1072

Zginęły

papiery kolejowe: zniżka i bilet okresowy,
na imię Stanisława Płonki. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowych pod adres Ostrów, ul. Kościuszki 17. 1081

Zginął paszport zagraniczny

wydany przez Starostwo w Kaliszu, oraz książka wojskowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Szmula Dawidowicza, rocznik 1887. 1082

Baczność! Radjo-Amatorzy BATERJE ANODOWE nadeszły

Inż. S. Poradowski, Kalisz
ul. T. Kościuszki № 20, tel. 62

Student udziela lekcji

Wiadomość: w Redakcji. 1086

Udzielam lekcji

w językach polskim, rosyjskim, niemieckim, początki francuskiego oraz uczyć robot ręcznych.

Ulica Rypinkowska Nr 52, m. 9. 1085

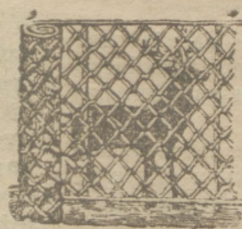
Okazyjnie do sprzedania

toaleta machoniowa o 3 lustkach i bieliźniarka z lustrem w dobrym stanie.

Wiadomość: ul. Piaskowa № 5, mieszk. 3, I piętro. 1088

Buchalterji

(księgowości) wyuczają praktycznie, przez korespondencję, **Kursa Handlowe Sekutowicza** Warszawa, Żorawia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 878



FABRYKA ogrodzeń drucianych J. SZCZEPKA

w KALISZU,

ul. Młynarska № 9 (obok cmentarza) dom własny

wykonyw:

Wszelkie ogrodzenia z najlepszego drutu ocynkowanego, jako to: ogrodów, parków, łąk, podwórz, skwerów, szkółek ogrodniczych, cmentarzy grzebalnych, jak również posiada stale drut kolczasty, skobelki, arfy do węgla i żwiru, materace do łóżek, wycieraczki do nóg, kraty do okien i t. p.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

920

ZDROWY, KWITNĄCY WYGLĄD

i szybki przybytek na wadze przez używanie krzepiącego — odżywczego proszku „Plenusan”. Najlepszy środek, wzmacniający krew, mięśnie i nerwy. 1 pud. Zł. 6, 4 pud. Zł. 20. Szczegółowa broszura Nr. 6 bezpłatnie. Dr. Gebhard & Co., Gdańsk (Danzig), Kassub. Markt 1 B.



SUDORYN

(w pudełkach z siłkiem)

jedyny, wypróbowany środek usuwający **bezpowsrotnie**

pot i nieprzyjemną woń z rąk, nóg i pach.

Laborat. Chem. Farm. „Ap. Kowalski”, Warszawa, Miodowa 5. 990